

DETECTIVE DELL'ARTE



BIBLIOTEKA PRAWA
OCHRONY ZABYTKÓW



Redaktor serii
KAMIL ZEIDLER

ROBERTO RICCARDI

**DETECTIVE
DELL'ARTE**

**CARABINIERI NA STRAŻY
DZIEDZICTWA KULTURY**

z przedmową
Piotra Stepnowskiego i Kamila Zeidlera

Przekład
Hanna Kostołowska

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2022

Przekład książki był możliwy dzięki pomocy finansowej
Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Współpracy Międzynarodowej Republiki Włoskiej

La traduzione del libro è stata possibile grazie al contributo
del Ministero degli Affari Esteri e della Cooperazione Internazionale italiano

Książka jest tłumaczeniem włoskiego oryginalnego wydania:
Roberto Riccardi, *Detective dell'arte. Dai Monuments Men ai carabinieri della cultura*,
Rizzoli, Mediolan 2019

Redakcja merytoryczna i opracowanie przypisów do wersji polskiej
Joanna Kamień, Kamil Zeidler

Redakcja i korekta językowa
Joanna Kamień

Skład i łamanie
Michał Janczewski

Projekt okładki
Jan Rutka

Na okładce: Carabinieri Multinational Specialized Unit z kilkoma znaleziskami
w rejonie nielegalnych wykopalisk, operacja Antica Babilonia w Iraku, 2003 r.
(fot. archiwum Roberto Riccardiego)

Zdjęcia w książce pochodzą z archiwum Roberto Riccardiego.
Reprodukcje dzieł sztuki, jeśli nie oznaczono inaczej, pochodzą z domeny publicznej

© 2019 Mondadori Libri S.p.A. / Rizzoli, Milano

© Copyright for the Polish edition by Uniwersytet Gdański,
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2022

ISBN 978-83-8206-445-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep/

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49
e-mail: poligraf@ug.edu.pl

Spis treści



Przedmowa do wydania polskiego (<i>Piotr Stepnowski, Kamil Zeidler</i>)	VII
Nota edytorska i objaśnienia do wydania polskiego (<i>Joanna Kamień, Kamil Zeidler</i>)	XIII

Roberto Riccardi
Detective dell'arte
Carabinieri na straży dziedzictwa kultury

Przedmowa (<i>Giovanni Nistri</i>)	3
Wstęp	7
1. Macki ośmiornicy	9
2. Rzym – niekończąca się grabież	19
3. Urbino – kradzież stulecia	31
4. Göring – sztuka idzie na wojnę	41
5. Przekląty Modigliani	53
6. Algorytm, który maluje	67
7. Od Dunaju po Zatokę Koryncką	79
8. Werona – wtargnięcie do Castelvecchio	87
9. <i>Gioconda</i> i inne tajemnice	99

10. Kultura nosi błękitny hełm	109
11. Ucho van Gogha	119
12. Skoki na muzea i zacieranie śladów	129
13. Uratować Pompeje	139
14. „Mozart jest tutaj!”	153
15. Piękno wraca na wystawę	163
16. Ochrona, która nadejdzie	175
Epilog	183
Ilustracje	187

Przedmowa do wydania polskiego

Sięgając do słów Ernsta H. Gombricha: „Włosi byli świadomi tego, że w odległej przeszłości ich kraj, ze stolicą w Rzymie, odgrywał rolę centrum cywilizowanego świata”¹. Rozumieli i czuli więc swe wielkie dziedzictwo, które w kolejnych wiekach, zwłaszcza począwszy od czasów renesansu, tak wspaniale rozwinęli, tworząc najdoskonalsze i najpiękniejsze dzieła sztuki i architektury w historii ludzkości. Przetrwaly one do dziś, sprawiając, że Włochy nie tylko mogą szczyścić się największą na świecie liczbą blisko sześćdziesięciu obiektów wpisanych na Listę światowego dziedzictwa UNESCO, ale też niezliczonymi dziełami sztuk pięknych i architektury, rozsypanymi po bodaj wszystkich włoskich miastach, miasteczkach i wsiach, a także poza nimi. Wszystko to tworzy wspaniałe i chwilami wręcz nierzeczywiste przestrzenie wyjątkowej kultury Italii. Dodać tu cokolwiek więcej jest pewnie zbędne, bowiem chyba tylko będąc tam, można zrozumieć, co mamy na myśli... Warto przy tym pamiętać, że: „Zdobywanie wiedzy o sztuce nigdy się nie kończy. Zawsze jest coś nowego do odkrycia. Wielkie dzieła sztuki wyglądają inaczej za każdym razem, gdy się przed nimi staje. (...) Nie należy myśleć, że wie się na ten temat wszystko, bo nie ma na świecie nikogo, kto by wiedział”².

Szczęśliwie przy tym, w jakiś nieoczywisty, ale silnie narzucający się sposób kultura włoska jest nam, Polakom, szczególnie bliska. Trudno to jednoznacznie wyjaśnić, bo przecież dzielą nas tysiące kilometrów, jakże różna jest historia naszych krajów i narodów, jakże odmienne, wydawałoby

¹ E.H. Gombrich, *O sztuce*, wyd. 2, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2019, s. 223.

² *Ibidem*, s. 36.

się, mentalność i życie Polaków oraz Włochów. Lecz tak samo jak można mnożyć różnice, tak o wiele bardziej przyjemne i uwznioślające jest poszukiwanie punktów wspólnych oraz śladów łączącej nas od wieków przyjaźni. Polska historia jest nasycona włoską spuścizną – jednym tchem wymieniamy: królową Bonę Sforzę, włoskich architektów miast i pałaców oraz innych dzieł polskiego renesansu, *Damę z łasiczką* Leonarda da Vinci w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, Legiony Polskie we Włoszech i w ślad za nimi słowa hymnu polskiego, zdobycie klasztoru na Monte Cassino, papieża Polaka św. Jana Pawła II.

Są też epizody i ślady mniej znane, ale jakże fascynujące: podstawa ołtarza w Badia Fiesolana – do dziś pusta i oczekująca na zamówiony przez Angela Taniego tryptyk *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga; matka pierwszego elekcyjnego króla Polski Henryka IV Walezego, pochodząca z rodu Medyceuszy; słynne poselstwo i wjazd Jerzego Ossolińskiego do Rzymu w 1633 r.; mniej znane portrety polskich królów i członków ich rodzin w Galerii Uffizi we Florencji, w tym na stałej ekspozycji; grób św. Stanisława Kostki, jednego z patronów Polski, w kościele św. Andrzeja na Kwirynale w Rzymie; Canaletto na dworze króla Stanisława Augusta Poniatowskiego; wydana we Florencji w 1831 r. dwutomowa *Storia della Polonia* autorstwa historyka i prawnika Bernarda Zeidlera; wcześniejsze i późniejsze włoskie Grand Tour polskiej arystokracji i inteligencji; ich groby w rzymskich i florenckich kościołach; Caffè Concerto Paszkowski na Piazza della Repubblica we Florencji; słowa hymnu włoskiego; obecność koncernu Fiata w Polsce od lat 20. ubiegłego stulecia; słynny wywiad Oriany Fallaci z Lechem Wałęsą; projekt Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego autorstwa włoskiego architekta Renato Rizziego. Listę tę można by rozbudowywać, zdaje się, w nieskończoność. Będąc obiektywnym, trzeba jednak przyznać, że w zdecydowanie większej liczbie przypadków to polska kultura korzysta na tej przyjaźni bardziej niż kultura włoska.

Tak też jest zapewne i tym razem, gdy książkę włoskiego autora Roberto Riccardiego, generała Carabinieri i dowódcy II Comando Carabinieri Tutela Patrimonio Culturale, wydajemy w przekładzie na język polski. Jest to pierwsza publikacja będąca przekładem pracy obcojęzycznej, która ukazuje się w serii wydawniczej Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego – Biblioteka Prawa Ochrony Zabytków.



Urodzony w Bari we Włoszech, mieszkający aktualnie w Rzymie Roberto Riccardi jest generałem brygady Carabinieri i dowódcą specjalnej jednostki Carabinieri zajmującej się zwalczaniem przestępczości przeciwko dziedzictwu kultury – Dowództwa Carabinieri ds. Ochrony Dziedzictwa Kultury (wł. Il Comando Carabinieri Tutela Patrimonio Culturale). Wcześniej realizował on różne zadania, w tym walczył z mafią, zwalczał przestępczość zorganizowaną i narkotykową, dowodząc jednostkami Carabinieri w wielu miastach i regionach Włoch, także na Sycylii i w Kalabrii, uczestniczył w misjach pokojowych w Bośni i Kosowie, na mundurze ma gapę skoczka spadochronowego. Pełnił też później różne funkcje w Dowództwie Carabinieri w Rzymie, będąc rzecznikiem prasowym i szefem biura prasowego oraz redaktorem naczelnym czasopisma „Il Carabiniere”. Tak się jednak składa, że obok swojej służby wojskowej spełnia się on jako popularny we Włoszech pisarz, autor powieści, kryminałów, książek historycznych. Wśród nich opublikował niniejszą pracę popularnonaukową, którą mamy przyjemność przedstawić polskiemu czytelnikowi.

Autor książki pokazuje się w niej odbiorcy nie tylko jako oficer Carabinieri, bezpośrednio zaangażowany w pracę operacyjną, ale także jako erudyta i wielki miłośnik sztuki. Do swoich opowieści przemycia refleksje na temat relacji człowieka i piękna, miejsca człowieka w świecie i jego kapitalnej roli w zadaniu ocalenia dziedzictwa kultury dla przyszłych pokoleń. Dzieli się nie tylko relacjami z misji, ale też osobistymi fascynacjami i skojarzeniami. Często bowiem jakieś miejsce bądź zdarzenie są dla niego pretekstem do przywołania z pamięci fragmentów poezji, scen z życia artystów, pisarzy, muzyków, malarzy. Nie chodzi mu więc o suchą relację z przeprowadzonej przez carabinieri realizacji odzyskania dzieł sztuki, ale również o skłonienie czytelnika do swoistej intelektualnej podróży po świecie kultury i sztuki. Dlatego niejednokrotnie oddaje głos poetom i pisarzom, czerpiąc z ich utworów słowa, które są swoistą pointą dla snutej w danym rozdziale opowieści. Tym samym przenosi swoje rozważania na poziom uniwersum, pokazując, że za sztuką, w której obronie stają carabinieri, istnieje cały system wartości będący także naszym uniwersalnym dziedzictwem.

Wartość dziedzictwa kultury Włoch nie wymaga żadnych rozważań czy uzasadnień – począwszy od dziedzictwa starożytnego Rzymu, przez kolejne wieki i epoki, gotyk, wspaniały i niezwykły renesans, który się właśnie we Włoszech narodził, barok i wszystko to, co było później. Skarby kultury

Italii wymagają specjalnego traktowania i szczególnej ochrony, również przed zagrożeniem przestępczością. W tym obszarze Włochy pokazały światu wzorzec, który ze wszech miar godny jest naśladowania. W ramach liczącej już przeszło dwieście lat formacji wojskowej Carabinieri w 1969 r. została powołana struktura mająca jedno podstawowe zadanie – ochronę dziedzictwa kultury przed zagrożeniem przestępczością. Przez ponad pięćdziesiąt lat działalności stworzona została bodaj najlepsza i najliczniejsza na świecie, bo licząca przeszło trzystu żołnierzy, formacja wyspecjalizowana w ochronie dziedzictwa kultury i zwalczaniu przestępczości przeciwko zabytkom. Specyfika tej przestępczości, dla skutecznego jej przeciwdziałania, rodzi potrzebę daleko idącej specjalizacji, pamięci, kontynuacji, pracy eksperckiej, wszechstronnej współpracy z organami oraz instytucjami krajowymi i zagranicznymi. To wszystko jest od lat we Włoszech realizowane³. Doświadczenia i dorobek w tym zakresie, o których informacje znajdujemy także w niniejszej książce, są jednak zbyt wielkie, aby w krótkiej przedmowie się do nich odnieść. Pozostaje nam odesłać czytelnika do lektury.

Warto jednak podnieść tu jeden ważny postulat. Otóż patrząc z zazdrością – pewnie zarówno na dziedzictwo kultury Włoch, jak i organizację ich specjalnej formacji mającej na celu walkę z przestępczością przeciwko dziedzictwu kultury – należy uznać, chyba bez większych wątpliwości, że takie specjalne oddziały winny być tworzone w ramach formacji policyjnych w innych państwach na świecie. I faktycznie są tworzone, a nawet w Polsce przez chwilę sytuacja w tym zakresie zmierzała w dobrym kierunku. Współautor niniejszej przedmowy miał okazję zainicjować, przy wsparciu i istotnym zaangażowaniu wielu osób, pośród których wypada wymienić ministra Janusza Kaczmarska, inspektora Mirosława Karpowicza oraz dyrektora Piotra Ogrodzkiego, powołanie takiej stałej struktury służącej ochronie dziedzictwa kultury w ramach polskiej Policji. W 2007 r. w Komendzie Głównej Policji oraz w wybranych komendach wojewódzkich, w celu zwalczania przestępczości przeciwko zabytkom, powołane zostały zespoły zadaniowe, a w pozostałych komendach wojewódzkich

³ Zob. szerzej: P. Ogrodzki, *Comando Carabinieri Tutela Patrimonio Artistico. Włoski Wydział Policji ds. Ochrony Zabytków Sztuki*, „Cenne, bezcenne/utracone” 1999, nr 3(15), s. 9; L. Rush, L. Benedettini Millington, *The Carabinieri Command for the Protection of Cultural Property: Saving the World's Heritage*, Boydell & Brewer 2015.

stali koordynatorzy. Działo to wszystko później – lepiej bądź gorzej – przez prawie dziesięć lat, gdy nagle stwierdzono, że są sprawy ważniejsze i trzeba „przesunąć siły” do innych zadań. Zespół kilkudziesięciu w skali kraju już całkiem dobrze wyspecjalizowanych funkcjonariuszy Policji nie miał szans na kontynuowanie zadań w tytułowym zakresie. Wielka szkoda. Trzeba jednak mieć nadzieję, że także w Polsce dojrzeje świadomość konieczności profesjonalnego zwalczania przestępczości przeciwko dziedzictwu kultury. Może niniejsza książka oraz znakomite włoskie przykłady w niej opisane będą dla tego inspiracją.



Jesteśmy niezmiernie wdzięczni panu generałowi Roberto Riccardiemu za życzliwość wobec naszego pomysłu, aby wydać *Detective dell'arte* w przekładzie na język polski. Wydawnictwu Rizzoli z Mediolanu, które wydało książkę w oryginale we Włoszech, dziękujemy za dobrą współpracę i udzielenie nam wszystkich wymaganych licencji. Jego Ekscelencji Aldo Amatiemu, ambasadorowi Republiki Włoskiej w Polsce, oddanemu przyjacielowi naszej uczelni, dziękujemy za życzliwe wsparcie naszego przedsięwzięcia od samego początku. Ministerstwu Spraw Zagranicznych Republiki Włoskiej dziękujemy za wsparcie finansowe przekładu, a Włoskiemu Instytutowi Kultury w Warszawie, jego dyrektor pani Donatelli Baldini oraz panu Januszowi Sochackiemu – za wsparcie organizacyjne i zaangażowanie w realizację niniejszego projektu.

Dziękujemy autorce przekładu pani Hannie Kostotowskiej. Za poprowadzenie i doprowadzenie do szczęśliwego końca całego przedsięwzięcia słowa uznania kierujemy do redaktor naczelnej Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego pani Joanny Kamień, która dodatkowo podjęta się redakcji książki. Na końcu kłaniamy się doktorowi Andrzejowi Mosiowi, z podziękowaniami za konsultacje merytoryczne oraz pani Marinie Schneider z UNIDROIT, dzięki której jeden ze współautorów tej przedmowy miał okazję osobiście poznać generała Riccardiego krótko po tym, jak w 2019 r. stanął on na czele Dowództwa Carabinieri ds. Ochrony Dziedzictwa Kultury.



Na okładce włoskiego wydania książki znalazł się cytat z niej pochodzący: „Niekochanie sztuki we Włoszech jest niczym przestępstwo (...). Niechronienie sztuki, jeśli jesteś Włochem, jest odwróceniem się plecami do swojej historii, jest brakiem szacunku dla ojca i matki” („Non amare l'arte, in Italia, equivale a un delitto (...). Non difendere l'arte, se sei italiano, e voltare le spalle alla tua storia, disonorare tuo padre e tua madre”). Słowami tymi autor kończy książkę. Można powiedzieć, że w tych słowach wyraża on swoje credo. Credo, które także dla nas wszystkich winno być ważne. I dlatego pozostaje życzyć sobie i nam wszystkim, aby również w Polsce „niekochanie sztuki” było traktowane niczym przestępstwo i byśmy szanowali nie tylko naszych rodziców, ale całe dziedzictwo minionych pokoleń i wieków. A jeśli polskie wydanie *Detective dell'arte* choć trochę przyczyni się do kształtowania społecznej świadomości konieczności ochrony dziedzictwa kultury – cel nasz zostanie osiągnięty.

Gdańsk, 5 czerwca 2022 r.

Piotr Stepnowski
Kamil Zeidler

Nota edytorska i objaśnienia do wydania polskiego



Książka jest przekładem z języka włoskiego, ale redaktorzy nie ograniczyli się do przygotowania do druku prostego tłumaczenia na język polski. W stosunku do włoskiego wydania wprowadzono uzupełnienia i objaśnienia w formie przypisów, a także zdecydowano się na wzbogacenie książki o reprodukcje dzieł sztuki, których historię autor opisuje w poszczególnych rozdziałach. Uzupełnienie polskiej edycji o przypisy było konieczne z kilku względów. Po pierwsze, włoski oryginał był skierowany do włoskich czytelników i w pewnych miejscach odwoływał się do tzw. zbiorowej narodowej świadomości. Niektóre porównania, nazwy czy metafory są kulturowo obce Polakom, przez co mogłyby być niezrozumiałe dla polskich odbiorców. Po drugie, w kilku miejscach autor zaczerpnął cytaty z literatury bądź nawiązywał do dzieł literackich, które także mogą być obce polskiemu czytelnikowi, w miarę możliwości po ustaleniu źródeł uzupełniono przypisy do cytatów. W razie potrzeby (dla zrozumienia kontekstu) przywołano fragmenty utworów, do których autor nawiązuje, a które niekoniecznie muszą być powszechnie znane. Po trzecie, w przypadku gdy autor w sposób ogólny odwołuje się do prawa europejskiego czy międzynarodowego, nie podając nazw konwencji czy innych dokumentów, a jedynie wskazując na ich przedmiot, dla porządku podano pełne nazwy wraz z odestaniem do polskiego Dziennika Ustaw, jeśli zostały one ratyfikowane także przez Polskę. Po czwarte, tłumaczenie zostało wykonane na podstawie wydania z listopada 2019 r. Od tego czasu stan faktyczny niektórych z przywołanych dzieł sztuki się zmienił i opowiedziane tu historie miały swój ciąg dalszy, czego przykładem jest choćby odnalezienie *Portretu damy* Gustava Klimta w grudniu 2019 r. po

dwudziestu trzech latach od zaginięcia. Dlatego niektóre historie uzupełniono w przypisach. Co jednak istotne, żadne uzupełnienia i objaśnienia nie zostały wplecione do tekstu głównego, by jasno zachować granicę pomiędzy tekstem autora a tym, co dodano na etapie redakcji naukowej polskiego wydania. W związku z powyższym wszystkie przypisy pochodzą od redaktorów.

Przyjęto następujące zasady tłumaczenia na język polski. W przypadku nazw własnych instytucji, tytułów dzieł sztuki, filmów, utworów literackich itp. zostały podane polskie tłumaczenia na podstawie tego, jakie tytuły czy nazwy przyjęły się w języku polskim w odniesieniu do tych desygnatów. Każdorazowo jednak, przy pierwszym użyciu nowej nazwy czy tytułu w nawiasie zachowano formę włoską na podstawie wydania oryginalnego. Jednocześnie postanowiono nie spolszczać nazwy *carabinieri*. Co prawda, słowo *carabinieri* jest tłumaczone na język polski jako „karabinierzy”, ale ponieważ w polskich strukturach policyjnych ani wojskowych nie ma jednostki strukturą i zadaniami wprost odpowiadającej carabinieri, zdecydowano o pozostawieniu także w polskim wydaniu włoskiej, oryginalnej nazwy własnej.

Joanna Kamień, Kamil Zeidler

ROBERTO RICCARDI

**DETECTIVE
DELL'ARTE**

CARABINIERI NA STRAŻY
DZIEDZICTWA KULTURY

Przedmowa

Z zadowoleniem przystałem na pomysł, by z okazji pięćdziesiątej rocznicy powstania Dowództwa Carabinieri ds. Ochrony Dziedzictwa Kultury (wł. Comando Carabinieri Tutela Patrimonio Culturale) przygotować książkę o śledztwach dotyczących zaginionych dzieł sztuki. Podjąłem się tego z różnych względów. Pierwszy powód dotyczy nas wszystkich jako obywateli: zabezpieczenie spuścizny naszych przodków jest powszechnym obowiązkiem, ponieważ wiąże się z ochroną własnej tożsamości. To niezmienna i nieustanna misja carabinieri, zaś sama instytucja historycznie stanowi integralną część tej tożsamości. Wymowny jest herb Dowództwa – smok strzegący Panteonu [il. 1].

Drugą przyczyną jest mój związek z komendą na Piazza Sant'Ignazio, którą prowadziłem przez trzy lata. Aby wyjaśnić, jakiego typu jest to doświadczenie, powinienem nawiązać do historii Nurka z Paestum¹. W mojej ocenie pokusa oddania się fascynującemu zadaniu poszukiwania zaginionych dzieł sztuki jest tak wielka, że niepodobna się jej oprzeć. Trzeba dosłownie zanurzyć się w tej misji, by móc zetknąć się z tymi wspaniałymi dziełami. W pracy zdarzały się momenty, gdy wypętniały mnie entuzjazm i satysfakcja, a szczególnie emocjonalnie wspominam powrót z zagranicy

¹ Nurek z Paestum – tabliczka z wizerunkiem człowieka skaczącego do wody, jeden z najbardziej znanych artefaktów odkrytych na terenie wykopalisk w Paestum, dawnej greckiej kolonii w południowo-zachodnich Włoszech, położonej nad brzegiem Morza Tyrreńskiego (Zatoka Salerno) na obrzeżach miasta Capaccio. Przypuszcza się, że odnaleziona w trakcie wykopalisk tabliczka to najstarsze uwiecznione wyobrażenie człowieka skaczącego do wody; *Paestum*, <https://navtur.pl/place/show/4109,paestum> (dostęp: 18.12.2021).

bezwładnie wywiezionych dzieł sztuki, między innymi *Krateru Eufroniosa* (wł. *Cratere di Eufronio*)² (VI wiek p.n.e.) [il. 7], do którego odzyskania przyczynili się w znacznej mierze carabinieri. Niezwykłym wydarzeniem była wystawa „Nostoi” na Kwirynale³, która symbolicznie przywróciła eksponowanym zabytkom kontekst terytorialny i kulturowy. Wśród tych niezapomnianych chwil na pewno pozostaną obchody czterdziestolecia Dowództwa, ale też wiele innych sytuacji i wydarzeń, których nie sposób tu wymienić. Zresztą ja także, podobnie jak odzyskane przez nas dzieła, w pewien sposób „powróciłem”. Na prośbę rządu ponownie poświęciłem się ochronie zabytków, kierując przez dwa lata Wielkim Projektem Pompeje⁴. Znowu uświadomiłem sobie specyfikę tego zawodowego zaangażowania, którego rezultatem nie była obława na mafię, nawet jeśli fundamentalna dla bezpieczeństwa mieszkańców, ale zabezpieczenie obiektów z Listy światowego dziedzictwa UNESCO. Jeśli nie zostanie zatrzymane jego postępujące, szybkie niszczenie, to zubożeje naród i cała społeczność międzynarodowa. Mamy we Włoszech największą liczbę zabytków chronionych przez UNESCO, nie możemy o tym zapominać.

Trzeci powód dotyczy mojej obecnej roli. Jako komendant generalny uważam ten sektor operacyjny za strategiczną dla sił zbrojnych strukturę. Chroni bowiem to, co mamy we Włoszech najcenniejsze: naszą historię, naszą kulturę i ostatecznie naszą tożsamość. Jakże stratny byłby Nasz

² W 1971 r. krater został wykradzony z nekropolii Banditaccia i za cenę miliona dolarów sprzedany do Metropolitan Museum of Art w Nowym Yorku. Po ponad czterdziestu latach powrócił do Włoch. Od grudnia 2014 r. jest eksponowany w lokalnym Muzeum Archeologicznym w Cerveteri; zob. opowieść Erin Thompson i Steven Zucker w filmie dostępnym na stronie: <https://pl.khanacademy.org/humanities/ancient-art-civilizations/greek-art/greek-pottery/v/euphronios-sarpedon-krater> (dostęp: 18.12.2021).

³ Wystawa „Nostoi: capolavori ritrovati” (pol. Nostoi: dzieła odnalezione) była eksponowana od 24 września do 31 grudnia 2008 r. w Muzeum Akropolu w Atenach. W języku greckim słowo *nostoi* to liczba mnoga od słowa *nostos*, oznaczającego powrót do domu; zob. G. Marra, *L'arma per l'arte e la legalità. The 'Carabinieri' for art and legality. Catalogo dell'esposizione tenutasi a Roma presso Galleria Nazionale d'Arte Antica, Palazzo Barberini*, Libreria Efestò, Roma 2016, ss. 318.

⁴ Wielki Projekt Pompeje to współfinansowana z funduszy unijnych inicjatywa mająca na celu przywrócenie świetności jednemu z najstynniejszych na świecie parków archeologicznych. Została zapoczątkowana przez Ministerstwo Kultury Republiki Włoskiej w 2014 r.; zob. m.in. *W Pompejach odrestaurowano sześć starożytnych domów*, Polska Agencja Prasowa, 5.10.2018, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C449930%2CWw-pompejach-odrestaurowano-szesc-starozytnych-domow.html> (dostęp: 18.12.2021).

Piękny Kraj⁵, gdyby nie powróciła do Werony, do Muzeum Castelveccchio, *Święta Rodzina* (wł. *Sacra Famiglia*) Andrei Mantegny [il. 2]; gdyby w Palazzo Ducale w Urbino ponownie nie spoglądała na zwiedzających swoimi melancholijnymi oczyma *La Muta* Rafaela [il. 21]; gdyby w Muzeum Lan-ciani, w Guidonia Montecelio nie zasiadła spokojnie na swoim honoro-wym miejscu *Trójca Kapitołińska* (wł. *Triade capitolina*) [il. 9].

Jestem zadowolony, że książka – powstała z inicjatywy wydawnictwa Rizzoli, któremu za to bardzo dziękuję – została napisana przez office-ra oraz że zawiera wywiady nie tylko z obrońcami sztuki (wł. *detective dell'arte*). Są to mężczyźni i kobiety, którzy na różnych poziomach działają na rzecz ochrony dziedzictwa kultury, różnią się wrażliwością i pocho-dzeniem, bo reprezentowany jest tu każdy obszar Włoch. Dzięki tej róż-norodności publikacja przedstawia spektrum głosów, a wszystkie je łączy świadomość misji, która wykracza poza wyłącznie zawodowy kontekst. Ta wielość głosów, harmonijnie przemawiających w obronie dziedzictwa, przypomina mi fresk.

Książka jest rodzajem podróży po półwyspie w stylu *Grand Tour*, który w przeszłości był rodzajem elitarniej turystyki kulturowej. Nieprzypadkowo każdy rozdział rozpoczyna się nawiązaniem do miasta, a kończy osobi-stą refleksją. Jest to podróż do najpiękniejszych miejsc na ziemi, często niezgłębionych przez ludzki umysł. Niesie z sobą różne historie, będące pretekstem do tego, by odkryć świat poszukiwaczy skarbów i ukrytych wykopalisk, tropicieli zleconych kradzieży i zawodowych fakszerzy, niele-galnego handlu, który często skrywa interesy mafii i grup terrorystycznych, niekiedy zaś jest świadectwem niedbałości lub przystugi ze strony tych, których francuski filozof Julien Benda nazywał „klerkami”⁶.

Równocześnie w książce toczy się opowieść o działaniach organów ścigania, poczynszy od ich założenia aż do stopniowego rozwoju struk-tury dochodzeniowej, która dzisiaj wyznacza standardy na całym świecie. Znajdziemy tu też refleksje o wielkich artystach z różnych epok i krajów, przestępstwach i stojących za nimi tajemnicach, o dziełach wywiezionych jako łupy wojenne i o tych zniszczonych przez klęski żywiołowe. Mam ci-chą nadzieję, że tą książką wniesiemy skromny wkład w spopularyzowanie

⁵ We włoskim oryginale pojawia się wyrażenie: *Bel Paese* – tradycyjne, poetyckie okre-slenie Włoch. Nazwa pochodzi z książki napisanej przez Antonia Stoppaniego.

⁶ Nawiązanie do najbardziej znanej książki Juliena Bendy pt. *Zdrada klerków* (1927).

przytoczonych tu historii i podkreślenie wagi ochrony wspólnego dziedzictwa kultury.

Nikt z nas nie może podziwiać Kaplicy Sykstyńskiej czy Kopuły Brunelleschiego bez odczucia dreszczy na ciele. Ale przekształcenie tych dreszczy w rozwój osobisty, a chwilowych emocji w sposób bycia jest osiągnięciem nazywanym cywilizacją.

Generał korpusu armii Giovanni Nistri
Komendant Generalny Carabinieri⁷

⁷ Giovanni Nistri pełnił funkcję Komendanta Generalnego Carabinieri od 16 stycznia 2018 r. do 15 stycznia 2021 r.

Wstęp

Amerykańsko-niemiecki film *The Monuments Men* z 2014 r. w reżyserii George'a Clooneya uczynił ich sławnymi. Byli to obrońcy zabytków – specjaliści z różnych krajów, którzy w trakcie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu mieli za zadanie uratować dzieła sztuki przed powstałymi na skutek walk zniszczeniami. Żołnierzy było niewielu: byli to w większości konserwatorzy, archiwiści, dyrektorzy muzeów, archeolodzy i eksperci od sztuk pięknych. Ale między 1943 a 1951 r. odgrywali fundamentalną rolę, odzyskując takie dzieła, jak: *Madonna z Dzieciątkiem* Michała Anioła i *Astronom* Vermeera.

Ryzyko zniszczenia lub grabieży dziedzictwa kultury w czasie konfliktów wiąże się już z historią starożytną, od skarbu Priama do Napoleona, od kolonialnych podbojów do nazizmu, od rewolucji kulturalnej w Chinach po most w Mostarze, od arabskich wiosen po posągi Buddy zbombardowane przez Talibów i zniszczenie stanowiska archeologicznego w Palmirze. W 1907 i 1954 r. dwie międzynarodowe konwencje, obie podpisane w Hadze⁸, zajęły się tym problemem, lecz nie zapobiegły kolejnym katastrofom, jakie odnotowała historia. Jednak zniknięcie dzieł sztuki nie dotyczy tylko czasów wojennych. W lipcu 2000 r. Izba Gmin w Londynie przeprowadziła dochodzenie, na podstawie którego oszacowała, że nielegalny handel antykami i zabytkami przekracza 6 miliardów dolarów rocznie. Wcześniejsze obliczenia Interpolu potwierdziły te dane.

⁸ Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej, podpisana w Hadze 18 października 1907 r. (Dz. U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161) oraz Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisane w Hadze dnia 14 maja 1954 r. (Dz. U. z 1957 r. Nr 46, poz. 212).

Pół wieku temu Włochy jako pierwsze stawily czoła problemowi: w 1969 r. Korpus Carabinieri (wł. Arma dei Carabinieri) stworzył wydział poświęcony ochronie sztuki. Dzisiaj jednostka ta nazywa się: Dowództwo Carabinieri ds. Ochrony Dziedzictwa Kultury (wł. Comando Carabinieri Tutela Patrimonio Culturale – TPC). Ma siedzibę w sercu Rzymu i zarządza grupą piętnastu ośrodków rozmieszczonych na terytorium kraju, wydziałem operacyjnym z trzema specjalistycznymi jednostkami zajmującymi się antykwarstwem, archeologią, fakszerstwami i sztuką współczesną, a także biurem dowództwa, które realizuje istotne zadania o tematyce badawczej oraz związane ze sporządzaniem katalogów. Ta specjalność carabinieri, zatwierdzona na mocy dekretu ustawodawczego z 2016 r., przyniosła z czasem doskonałe rezultaty. Można powiedzieć, że jest wyjątkowa na skalę międzynarodową: dysponujemy największym na świecie bankiem danych skradzionych dzieł, dajemy przykład we wszystkich zakątkach świata i wypromowaliśmy wraz z UNESCO utworzenie Unite4Heritage – „Błękitnych Hełmów Kultury”.

To jednak nie wszystko. W ostatnich latach dyrekcję generalną Wielkiego Projektu Pompeje obejmowało trzech wysokich stopniem oficerów. W dodatku obrońcy sztuki stali się inspiracją dla serialu telewizyjnego *Caccia al ladro d'autore* (1985–1986) z Giuliano Gemmą w roli kapitana, a także antologii *Le inchieste del colonnello Reggiani* (pol. Śledztwa pułkownika Reggianiego) Valeria Massima Manfrediego (2014) i imponującej liczby powieści, esejów, monografii, artykułów prasowych. Dzieła sztuki odzyskane przez Carabinieri TPC były prezentowane na wystawach w prestiżowych przestrzeniach muzealnych. W 2019 r.⁹ przewidziano wiele wydarzeń na terenie naszego półwyspu oraz poza jego granicami, mających uczcić pięćdziesiątą rocznicę powołania tej instytucji.

W niniejszej książce chcielibyśmy opowiedzieć nie tylko o przestępstwach przeciwko zabytkom, artystach i tajemnicach, ale także o naszej pracy i zaangażowaniu oraz o celach działalności śledczej jako jednej z najbardziej fascynujących i poufnych. Podążanie po świecie tropem skradzionego dzieła sztuki to niesamowita przyгода, ale jednocześnie trudne zadanie, które wymaga fachowego podejścia ze strony specjalistów, prawdziwych obrońców sztuki.

⁹ Rok 2019, w którym obchodzono pięćdziesięciolecie powołania Dowództwa Carabinieri TPC, jest jednocześnie datą publikacji włoskiego wydania książki.

Macki ośmiornicy

W Palermo w noc z 17 na 18 października 1969 r. pada ulewny deszcz. Nie jest to normalne w październiku, w stolicy wyspy, na której życie toczy się pod gołym niebem nawet zimą, stoliki na ulicy Principe di Belmonte są zattoczone aż do wieczora, a wiele domów nie ma ogrzewania. Zaczynający deszcz nie powstrzymuje złodziei, którzy, przemieszczając się *motoape*¹⁰, docierają do ulicy Immacolatella, w dzielnicy Kalsa zarządzanej przez rodzinę Spadaro. W kieszeniach mają narzędzia do przeprowadzenia włamania, a w głowie precyzyjny plan. Oratorium Św. Wawrzyńca nie jest zabezpieczone w jakiś szczególny sposób, w czasach boomu ekonomicznego i szaf grających z muzyką włączoną na cały regulator nie przypuszcza się, że ktoś może włamać się do miejsca kultu, by ukraść dzieła sztuki, zwłaszcza *Boże Narodzenie* Caravaggia... [il. 3]¹¹.

Obraz, mający prawie trzy na dwa metry, przedstawia świętych Wawrzyńca i Franciszka z Asyżu, kontemplujących Dzieciątko, Madonnę siedzącą na sianie i anioła zstępującego z nieba. Ktoś wycina żyłką płótno z ram otarza i kradnie je. Michelangelo Merisi namalował *Boże Narodzenie* w 1609 r. w drodze powrotnej z Malty, gdzie z powodu przestępstwa szukał schronienia i z powodu przestępstwa musiał ją opuścić. W Palermo „mistrz światła” zatrzymał się na krótko, ścigany przez duchy i być może przez nieznaną płatnych zabójców. Był to powrót do ojczyzny owiany tajemnicą, ale pewne jest, że jego podróż zakończyła się na plaży tokańskiej w Porto Ercole, gdzie ostatecznie zmarł. „Co można było pomyśleć

¹⁰ Motoape – pojazd na trzech kołach, służący do przewożenia towarów.

¹¹ Pełny tytuł obrazu: *Narodzenie Pańskie ze św. Franciszkiem i św. Wawrzyńcem* (znany też jako *Adoracja*), 1609, olej na płótnie, 268 x 197 cm.